



Nasz Głos

e mail: pzeri.targowek@o2.pl

Nr 2(61) **Rok XII** Bezpłatna Dzień Kupały 23 06 2014 r.

Biuletyn Oddziału Rejonowego Warszawa Targówek

SZANOWNI PAŃSTWO ! KOLEŻANKI I KOLEDZY !

Po raz pierwszy w „Naszym Głosie” mam okazję zwrócić się do Was jako Przewodniczący Zarządu Oddziału Rejonowego. To dla mnie niezwykle zaszczyt pełnić tę ważną funkcję z woli Członków Zarządu, popartą wcześniejszą rekomendacją mojej kandydatury przez Koleżanki i Kolegów Przewodniczących Kół, Komisji i Zespołów. Raz jeszcze - drodzy Koleżanki i Koledzy - dziękuję Wam za wsparcie i liczę na dalsze konstruktywne współdziałanie. Bez Waszej pomocy Prezydium O.R. niewiele może zdziałać. Wyraziłem zgodę na objęcie tej funkcji w sytuacji, gdy rezygnację złożyły osoby pełniące najważniejsze funkcje w Prezydium O.R. i trzeba było dokonać wyboru nowych osób. Dlatego raz jeszcze bardzo dziękuję Marcie Kwiecień, Markowi Zakrzewskiemu i Hannie Szczekutek za to, że w tym niełatwym okresie w funkcjonowaniu Oddziału Rejonowego zgodzili się objąć funkcje w Prezydium.



Tak jak powiedziałem, po wyborze liczę na pomoc wszystkich, którzy pełnią funkcje w Prezydium O.R. (zostali oni wymienieni na stronie internetowej Związku) oraz chętnych do działania na rzecz Związku. Dziękuję Koleżankom i Kolegom Przewodniczącym Kół, Komisji i Zespołów. Za najważniejsze uważam mobilizowanie naszych członków do aktywności ruchowej, twórczej itp.

Dla naszej bieżącej działalności niezwykle ważna jest możliwość szybkiego komunikowania się z członkami. Dlatego bardzo prosimy wszystkich, którzy mają adresy e-mailowe, o podanie nam tego kontaktu. Przed nami wielkie zadanie dotyczące pozyskania nowych członków. Prezydium podjęło już te działania. Cieszę się, że Koła przyjmują kolejnych członków. W moim „macierzystym” Kole przyjęto kilkunaście osób. Proszę też Koleżanki i Kolegów Przewodniczących Kół o spowodowanie zwiększenia skuteczności zbierania składek członkowskich

Z przykrością przyjęliśmy oficjalne wypowiedzenie nam przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Bródno” – pismem Dyrektora Osiedla Kondratowicza – użyczenia lokalu przy ul. Turmonckiej 10, w którym od kilkunastu lat Oddział Rejonowy ma swoją siedzibę. Od chwili funkcjonowania w PZERI podkreślam, że Związek musi być organizacją apolityczną, bo zrzesza ludzi o różnych światopoglądach. Dlatego Prezydium Oddziału Rejonowego nie będzie się wdawać w rozgrywki polityczne, jakie niestety zaistniały w naszej Dzielnicy. Odczucia i osąd w sprawie wypowiedzenia użyczenia nam lokalu pozostawiamy naszym członkom. Wsparcie i pomoc będziemy przyjmować od każdego człowieka i każdego podmiotu prawnego, bez względu na barwy polityczne.

Dziękuję wszystkim, którzy dotychczas nam pomagali, i wyrażam nadzieję, że nadal będą wspierać naszą działalność. O wielu sprawach i problemach staramy się informować na bieżąco drogą e-mailową, na naszej stronie internetowej www.pzeri-targowek.pl i w gazecie „Nasz Głos”, której wydawanie wznawiamy tym numerem. Dlatego nie będę zabierał tutaj miejsca na wymienianie tych spraw. Wspomnę tylko, że otrzymałem pisemną informację, dotyczącą przygotowywanego wznowienia pomocy żywnościowej dla naszych członków, którą prześlemy Kołom.

Wszystkich serdecznie pozdrawiam i życzę dużo zdrowia.

Przewodniczący Zarządu O.R. – Witold Harasim, e-mail:- witold.42@wp.pl , tel. 605-552-840

Noc Kupały - zapiski znalezione w szafie związkowej

Kilka słów wprowadzenia

Muszę się przyznać przed Państwem do pewnej sprawy. Robiąc porządki w naszej związkowej szafie odnalazłem jakieś stare zapiski. Kiedy przyjrzałem się im dokładniej okazały się notatkami naszej dawnej koleżanki, która przed laty brała udział w obrzędach Kupały jako delegatka z naszego koła. Niestety, opisane wrażenia były na tyle osobiste, że nie znalazły się w oficjalnych raportach. Jednak, gdy dziś po wiekach kurz zapomnienia opadł, myślę, że warto przypomnieć atmosferę tych dawnych dni. Posłuchajmy co się działo w Noc Kupały. Red.

(...) Pulsował ogień, pulsowały stopy, opuchnięte w wąskich sandałkach. W rytmie przyspieszonego oddechu, w rytmie trzaskających dREW i rozedrganych dłoni - tańczyłam. I nagle było nas dwie „ja”. Jedna porwana melodią Nocy Starych Bogów, pijana zapomnieniem. Chwilę spokojna. Jest dziś, teraz. I jest dobrze. I druga, pragnąca schronienia w ramionach tego jednego, jedyneGO, którego nigdy nie wolno mi mieć. W nim mój świat. Mój przyjaciel od zawsze, lecz nie kochanek. Zapatrzyć się w ogień, pozwolić cudzym dłoniom błądzić po ciele? - kto to? Znajomy czy obcy? - Już nieważne.

Noc Kwiatu Paproci. Noc miłości bez praw czy zasad. Rozdarta w tańcu spódnica, wilgoć wszędzie. Pot jego, mój. Wspomnienia snów, a może prawd, płaczą wszystko. Skąd znają, czy pamiętają, że przeszłość szepcze im do ucha nuty dawnych pieśni.

Perunie, Welesie, Jarowicie, bądźcie z nami, chrońcie nas, brońcie nas, starzy bogowie, przepędzeni dźwiękiem dzwonów. Dajcie nam coś z siebie - chwilę szaleństwa czyniącą życie warte wysiłku i wyrzeczeń. W tej chwili zabawy dajcie coś dawnego, narodzonego z ziemi i drzew.

Wianki! Wianki! - krzyk brzmi ostro, zupełnie niezabawnie. To już nie zabawa, to coś więcej. Coś niezrozumiałego, silniejszego od woli. Pomruk wiatru - oddechem Peruna. Wianki! Wianki! - szelest sitowia, szmer sukienek - byliśmy w sukienkach? Poruszone kwiaty pochylały głowy. Zmieszane myśli chłopców, łakomymi oczami obserwujących splecone, zręczne palce i pochylone postacie. Myśli nagle materialne mają moc sprawczą, niespodziewanie niosą ze sobą wzburzenie, krzyk i ukojenie.

Kwiat jednej nocy, kwiat paproci, biały kwiat, legenda, mit, bajka - to chwila, jaką daje wiara i ta odrobina przeszłości w sobie. Jej szukamy wśród ogni Kupały. Bądź więc kim jesteś i bądź kimś więcej. Splecione wianki, splecione dłonie, chłodny dotyk wody - czy zawsze była tak czysta, czy teraźniejszość zniknęła z niej w tę jedną noc? I kto pierwszy zrzucił koszulę, czy to ja? Nie ma już JA, nie ma wątpliwości, rozdarcia, sprzeczności. Poddać się, oddać się wodzie i temu prastaremu, od wieków niezmiennemu aktowi. Spojrzeć w niebo, odetchnąć lasem i sobą.

Kim on jest, ten, który podąża za mną? Słyszę, jak woda ustępuje pod naciskiem jego ciała. Tak ja ustępuję. Nieważne, kim jest on, nieważne, kim jestem ja. Jedna noc, jak sen i oczyszczenie, i odnalezienie. Siebie. W czym? Dłonie powolne, już nie chłopca, niech się stanie pierwszy dreszcz. Wokół nas to jęk, to szelest sitowia, to nagły, urwany, zdławiony krzyk. Nie patrz, nie pamiętaj. Nie ja, nie ty. Jeśli dusza może zawładnąć ciałem.. Noc Kupały. Noc Kupały. Twarz jego, nigdy mojego, zasłonięta gwiazdami, na zawsze, i ja, już nieważna, wolna, oczyszczona. To ja.

Jestem całością. Już nie hałas. Już nie pośpiech. Niech się stanie. Noc Kupały.

Pokolenie naszych Czytelników to pokolenie ludzi ceniących tradycję, szanujących autorytety i kochających swoich bliskich, dla których niejednokrotnie są w stanie poświęcić wszystko. Dlatego nic dziwnego w tym, że jesteśmy przywiązani do pewnych słów i gestów, celebrowania różnych uroczystości. Chociaż większość z nas nie ma już Rodziców, to nadal przywiązujemy wagę do świętowania Dnia Matki czy Dnia Ojca. To oni przekazali nam system wartości, według którego żyjemy. Mnie mój Ojciec nauczył nie bać się żadnych zwierząt i nie brzydzić się nimi, szanować ich prawo do życia, a Matka - nie bać się ludzi, szukać w nich dobra i ukrytych niekiedy wartości. Aby uczcić te święta, pozwólmij jednak przemówić poetom.

Ona mi pierwsza pokazała księżyc
I pierwszy śnieg na świerkach
I pierwszy deszcz.
Byłem wtedy mały jak muszelka,
A czarna suknia mojej mamy,
Szumiała jak Morze Czarne

Konstanty Ildefons Gałczyński

...Pomóż mi matko umocnić w człowieku,
Ty, co znasz moje przysięgi dziecinne.
Spraw, niech mojego nie składam ciężaru
Niech wiatr od Wisły biegnie oceanem.
Żeś chciała życia udzielić mi daru
Bądź pozdrowiona w imię Boga. Amen.

Czesław Miłosz "Grób matki"

Z przykrością stwierdzam, że poeci częściej ciepłe słowa poświęcają matkom. Ojciec to wzór, ale taki trochę szorstki, chropawy; nie bardzo układa się w schemat lirycznych słów. A może nasi Czytelnicy nadesłali na adres redakcji jakieś wiersze poświęcone ojcom. Z serdecznymi pozdrowieniami *Elżbieta Woźńska*

Z życia naszego Związku

O Kole nr 2 i nie tylko... |



„Co dalej...”

*Koniec z pracą, dostajesz emeryturę.
Masz teraz dużo czasu, całą furę.
Nudzisz się i martwisz,
Rozrywką i zabawą gardzisz.
Nic cię nie bawi, nie cieszy,
Nigdzie ci się nie śpieszy.
Zmęczona jesteś od rana do wieczora.
To właśnie na zmianę przyszła pora.
Zapisz się do koła emeryta.
O szczegóły w zarządzie „Dwójki” zapytaj.*

Wiersz ma ciąg dalszy, lecz ja o możliwości spędzenia czasu u nas opowiem prozą. Oto niektóre propozycje. W drugie wtorki miesiąca są poranki „Przy herbatce”. Tematyka ich jest różna - są okolicznościowe uroczystości, konkursy, śpiewamy, słuchamy muzyki.

Członkowie naszego koła często uczestniczą w imprezach kulturalnych organizowanych w Czytelni Naukowej przy ul. Św. Wincentego 85. Są to spotkania z ciekawymi ludźmi, wieczorki poetycko-muzyczne, prelekcje. Czasami jeździmy na wycieczki po Polsce lub Warszawie. No i oczywiście raz w roku część z nas wyjeżdża na Kupałę do Kamieńczyka. Przez ostatnie dwa lata „bawiliśmy się” na weselu u Kupały (była to inscenizacja Ani Caban).

Kontynuując temat, że po weselu są chrzciny (czasami bywa odwrotnie), napisałam inscenizację „Chrzcziny u Kupały”. W ubiegłym roku „bawiliśmy się” więc na chrzcinach Antosia Kupały. Sądzę, że w tym roku także weźmiemy udział. Tym bardziej, że kiedyś przecież powszechnie wierzono, iż osoby biorące udział w „sobótkowych” uroczystościach zapewniają sobie szczęście. Według legendy, w noc świętojańską, tę najbardziej magiczną noc w roku, człowiek prawy i dobry może znaleźć kwiat paproci. Ten niesamowity kwiat może dać bogactwo, mądrość i spełnienie marzeń. A więc szukajmy, bo jak śpiewają Alibabki: „Zakwita raz, tylko raz, biały kwiat. Przez jedną noc pachnie tak, ach...”

Danuta. Ziębińska

Wspaniałe spotkanie, które odbyło się w Kole nr 2 z okazji Dnia Matki, było dla mnie czymś bardzo wzruszającym. Miałam przyjemność uczestniczyć w nim i podziwiać Seniorów za ich twórczość, humor i charyzmę. Dziękuję Wam wszystkim, jesteście wspaniali, i dziękuję za to, że jestem razem z wami.

Bogusia Cepel

Trochę wiadomości o Kole nr 6

W każdą środę, o godz. 12, Koło nr 6 ma swoje spotkania. Mamy w Kole wspaniałego muzyka, który w trakcie spotkań przygrywa nam na keyboardzie lub akordeonie. Śpiewanie pozwala zapomnieć o kłopotach i chorobach. 7 kwietnia umilaliśmy czas swoimi występami w Ośrodku Pomocy Społecznej na Bielanych. Pani Garbalińska napisała piękne wiersze, Zbyszek zagrał a Halinka i Witold śpiewali dając chwile radości chorym i zniedołężniałym. Było cudownie patrzeć na uśmiechnięte twarze słuchaczy. W dniu 23 maja braliśmy udział na pikniku rodzinnym przy ul. Balkonowej. Zaśpiewaliśmy kilka piosenek. W środę 28 maja podczas naszego spotkania uczciliśmy Dzień Matki. Panie przygotowały pyszne ciasta. Wspominaliśmy nasze mamy, śpiewaliśmy piosenki o Matce. Było bardzo sympatycznie. Nie obyło się bez wzruszeń i łezki w oku, bo każdy miał przed oczyma swoją mamę i wspomnienia z dzieciństwa. Jeszcze długo po tym trwały towarzyskie pogaduszki. A teraz przygotowujemy się do wyjazdu do Kamieńczyka na Dzień Kupały.. Myślę, że „będzie się działo”.

Halina Grotkowska Wójcik

NASZ TARGÓWEK



Lasek Bródnowski powstał pomiędzy Zaciszem, Bródnem a Markami w wyniku sztucznych nasadzeń

po II wojnie światowej. Zajmuje część obszaru Puszczy Brodzieńskiej, wykarczowanej w połowie XIX w. pod łąki dla wsi Bródno Stare. Na początku XX w. na Bródnie Starym zostało odkryte grodzisko, datowane na początek X w., które broniło osady powstałej pod koniec IX w. Osada przetrwała zniszczenie grodu i funkcjonowała do końca XI w. Badania archeologiczne prowadzono z przerwami od 1949 do 2001 roku.

Obecnie Lasek Bródnowski stał się terenem rekreacyjnym dla mieszkańców Bródna, Zacisza i nie tylko. Jest również ostoją dla dzikiej zwierzyny, takiej jak: sarny, dziki, kuny, lisy, a nawet łosie. W północno-wschodniej części lasu znajdują się ślady rosyjskiego fortu Lewicopol. Przez las prowadzi ścieżka dydaktyczna „Nauka poszła w las”, z planszami o tematyce przyrodniczej, historycznej, archeologicznej i geograficznej.

Jurek Niewęglowski

Z prac Komisji Medialnej

Od czasu powstania gazetki w 2002 roku upłynęło już sporo czasu. W wielu gazetach zmienił się sposób docierania do Czytelników. Właściwie każda z nich ma swoją stronę internetową z najaktualniejszymi informacjami. Tak też dzieje się w naszym Oddziale. Od 2009 roku mamy swoją stronę internetową www.pzeri-targowek.pl Moderuje ją zespół medialny. Strona internetowa jest nowszą formą gazetki. Zamieszczane tam informacje są pełniejsze, jest więcej tekstów, zdjęć, filmów (sic!!!), a nade wszystko pojawiają się szybciej, przez co nie ulegają dezaktualizacji. Wystarczy wejść na stronę Związku, aby mieć dostęp do ostatnich i wcześniejszych informacji. Tego drukowana gazetka nie zapewni.

Tu okazuje się, jak wiele zależy od odpowiedzialności Zarządu i szeregowych członków Związku, posiadających dostęp do aktualnych danych. Musimy mieć świadomość, że strona służy nie tylko wymianie wiadomości między członkami, lecz - wobec coraz bardziej rozwiniętego internetu - jest też łatwo dostępną witryną dla ludzi szukających kontaktu z naszą organizacją. Nic tak nie przyciąga nowych związkowców, jak przejrzystość działań, jasność zasad oraz łatwy dostęp do aktualnych informacji, propozycji, zamierzeń. Takie informacje są zamieszczane na naszej stronie. Naturalnie jeszcze w sposób niedostateczny, ponieważ nie wszystkie dane wpływają do nas.

Wiele kół szczyli się wieloletnią działalnością, prowadzi kroniki ciekawych zdarzeń, zbiera prace artystyczne, rękodzielnicze, tworzy oryginalne zbiory twórczości poetów, organizuje wernisaże, lecz zasięg oddziaływania Koła jest ograniczony do uczestników tych wydarzeń. Natomiast obrazy, teksty, filmy itd.. w internecie mogą oglądać miliony ludzi na całym świecie. Mam informacje, że oglądają nas na Ukrainie, w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Niemczech.

Zespół wyszedł naprzeciw oczekiwaniom Kół i zaproponował tworzenie wspólnej platformy archiwum, zależnej od aktywności członków Związku. Już dzisiaj w zakładce [Lista kół](#) możemy zobaczyć relacje z działań poszczególnych Kół. W taki sposób każde Koło buduje swoją własną historię. Również Prezydium Zarządu ma swoją zakładkę [Prace prezydium](#). Podobnie archiwalne numery gazetki można zobaczyć w zakładce [Nasz Głos](#). Najlepiej, gdy każdy sprawdzi to sam.

Mój entuzjazm wobec potęgi internetu ani przez moment nie uszczupla szacunku dla pracy poprzedników, którzy w wielkim mozole,

przez kilka lat tworzyli pierwsze numery gazetki. Dzisiaj z rozczeniem czytam zawarte tam informacje. Chwilami czuję się jakbym uczestniczył w licznych zdarzeniach dawniejszych lat. Kolorowe wydania od lipca 2008 roku tylko pogłębiają te wrażenie, a równocześnie pokazują, że seniorzy potrafią się uczyć i korzystać z nowych technologii. Oczywiście drukowana forma gazetki będzie, mam nadzieję, nadal przygotowywana i będzie udoskonalała sposób przedstawiania spraw członków naszego Związku. Aby nadal NASZ GŁOS był naszym głosem.

Mieczysław Zakrzewski

Ramowy program „Kupała 2014”

Kamieńczyk - 23 czerwca

- **8.30 - 9.00 - zbiórka DK Lira, wyjazd**
- **10.00 - przyjazd do ośrodka w Kamieńczuku, rozlokowanie na stołówce, prezentacja wianków**
- **11.00 - powitanie uczestników, powołanie komisji konkursowej, konkurs wianków, wystroju stołów oraz strojów uczestników,**
- **11.30 - rozpoczęcie występów artystycznych**
- **14.00 - obiad**
- **14.30 - 15.30 - puszczanie wianków**
- **16.00 - kolejne występy artystyczne**
- **17.30 - ogłoszenie wyników pracy komisji konkursowej, wręczenie nagród**
- **18.00 - grill, zabawa taneczna**
- **20.00 - wyjazd z Kamieńczuka**

Gazetkę przygotowali:

Mieczysław Zakrzewski
Danuta Ziębińska
Elżbieta Wońska